

**Sygnatura akt VI Ka 604/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r.

sprawy **M. K.** ur. (...) w B.,

córki C. i K.

obwinionej z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 marca 2018 r. sygnatura akt III W 1310/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 ten sposób, że przyjmuje, iż przypisanego czynu obwiniona dopuściła się w okresie od dnia 4 lipca 2016 r. do dnia 31 października 2016 r. i od dnia 15 stycznia 2017 r. do dnia 21 sierpnia 2017 r.;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 30 (trzydzieści) złotych.

**Sygn. akt VI Ka 604/18**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 20 lipca 2018 r. w całości**

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 marca 2018 roku sygn. akt III W 1310/17 uznał obwinioną M. K. za winną popełnienia wykroczenia z art. 107 kw polegającego na tym, że w okresie od 1 lipca 2016 r. do 31 października 2016 r. i od 15 stycznia 2017 r. do 21 sierpnia 2017 r. w G. przy ul. (...) działając złośliwie w celu dokuczenia innym mieszkańcom w osobach P. F. i R. F. uporczywie pozostawiała otwartą bramę wejściową do kamienicy, czym ich niepokoiła i za to na mocy art. 107 kw wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 300 złotych (pkt 1 wyroku). Z kolei na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w kwocie 100 złotych oraz opłatę w kwocie 30 złotych (pkt 2 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył obrońca obwinionej. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść obwinionej zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 5 § 1 ust. 2 kpw z uwagi na fakt, iż zachowanie obwinionej nie wyczerpuje znamion wykroczenia z art. 107 kw, a to poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji jakoby złośliwe działanie obwinionej było podjęte w celu dokuczenia innej osobie, podczas gdy otwieranie przez obwinioną bramy wejściowej uznać należy jedynie jako zachęta dla klientów biura podróży, a tym samym nie jest nacechowane na dokuczenie konkretnej osobie z elementami złośliwości,
2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego polegające na uwzględnieniu przez Sąd jedynie w części wyjaśnień złożonych przez obwinioną oraz pominięciu twierdzeń obwinionej, iż brama pozostaje otwarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz nieskrępowanym dostępem klientów do usług biura podróży i nie jest skierowana w drugą stronę,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że obwiniona „działała złośliwie w celu dokuczenia innym mieszkańcom w osobach P. F. i R. F.” pozostawiała otwartą bramę wejściową do kamienicy, czym ich niepokoiła, podczas gdy z prawidłowo zebranego materiału dowodowego wynika, iż działanie obwinionej nie było skierowane w celu dokuczenia jakiegokolwiek osobie, w tym również mieszkańcom kamienicy.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę o uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu.

#### ***Sąd Okręgowy w G. zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy nie była zasadną, toteż nie mogła być uwzględniona, choć doprowadzić musiała do nieznacznej korekty zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy przypisał obwinionej popełnienie wykroczenia z art. 107 kw na szkodę małżonków F. w okresie rozpoczynającym się konkretnie w dniu 1 lipca 2016 r., kiedy wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 23 maja 2017 r. sygn. akt III W 1242/16 został już prawomocnie ukarana za złośliwe niepokojenie w celu dokuczenia m.in. w/w osobom poprzez pozostawianie otwartej bramy wejściowej do kamienicy przy ul. (...) w G. i miała to czynić w okresie od 2 lutego 1993 r. właśnie do 1 lipca 2016 r.. Niewątpliwie nikt nie może być dwukrotnie karany za te same zachowania, a w istocie do tego sprowadzałaby się akceptacja dla przyjętego przez Sąd I instancji czasu, od którego obwiniona ponownie popełniała na szkodę tych samych osób identycznej postaci wykroczenie. Już raz za złośliwe niepokojenie małżonków F. w celu im dokuczenia, co czyniła niezamykaniem bramy do kamienicy konkretnie w dniu 1 lipca 2016 r., została już przecież prawomocnie ukarana. Stąd należało stosownie zmienić zaskarżony wyrok, co też Sąd Okręgowy uczynił mając również w polu widzenia, że brama wejściowa do kamienicy pozostawiana była niezamkniętą przez obwinioną jedynie w tych dniach, kiedy otwartym było prowadzone przez nią w tym budynku w lokalu na parterze biuro usług turystycznych. Poza sporem być zaś musi, jeśli uwzględnić treść zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3), a także pisemne oświadczenie obwinionej (k. 47), że biuro to było otwarte tylko od poniedziałku od piątku. Tym samym M. K. nie mogła pozostawiać otwartą bramy w dniach 2 i 3 lipca 2016 r.. Przypadały bowiem na sobotę i niedzielę.

Do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, w szczególności postulowanego przez skarżącego uniewinnienia obwinionej od popełnienia zarzucanego jej czynu, nie było natomiast najmniejszych podstaw.

Wbrew wywodom obrońcy, sąd merytoryczny kompletnie zgromadzony materiał dowodowy poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z kolei już tylko pobieżna lektura uzasadnienia środka odwoławczego w konfrontacji z treścią zgromadzonych dowodów i ich oceną zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie pozostawiała najmniejszej wątpliwości, że podniesione w apelacji zarzuty i twierdzenia były chybionymi.

Skarżący obrońca zdaje się nie rozumieć tego, jaki nakaz wypływa z przepisu art. 410 kpk, który stosuje się odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z mocy art. 82 § 1 kpw. Przepis ten określa podstawę dowodową wyroku. Sąd rozstrzyga w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Ujawnienie okoliczności następuje zaś w drodze przeprowadzenia dowodów. Całokształt okoliczności jako podstawa wyroku oznacza więc, że orzekający sąd rozstrzygając w sprawie rozważyć musi wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy (art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw), ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk i art. 5 kpk w zw. z art. 8 kpw, a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne (zob. wyrok SN z 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok.i Pr.-wkł. 1999/1/13). Art. 410 kpk nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Tymczasem jest oczywistym, że Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie, w jakim twierdziła, iż pozostawiała bramę otwartą w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą jedynie dla zapewnienia nieskrępowanego dostępu potencjalnym klientom do oferty biura usług turystycznych.

W żadnym zaś razie nie była dowolną i nieobiektywną ocena przeprowadzonych dowodów. Sąd I instancji miał pełne podstawy do tego, by przydać walor wiarygodności jednej grupie dowodów, a odmówić go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody i całokształt wynikających z nich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, ocenionych zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może natomiast ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (zob. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkł. 2008/9/31). Temu w najmniejszym stopniu skarżący jednak nie sprostał.

W swych wywodach skarżący kompletnie pomija wieloletni spór, jaki toczą małżonkowie F. z oskarżoną w kwestii pozostawiania przez nią otwartej bramy do kamienicy, która ze swej istoty powinna być przecież zamykaną, taki jest bowiem cel jej tam posadowienia. Wraz z zamontowanym domofonem ma umożliwiać dostęp do poszczególnych lokali osobom do tego upoważnionym. Co więcej, poza tokiem rozumowania obrońcy znalazło się całe spektrum udokumentowanych okoliczności, z których wynika, że obwiniona jako właścicielka lokalu użytkowego zlokalizowanego w budynku złożonym z wielu lokali o różnym charakterze, w większości jednak o charakterze mieszkalnym, mocą uchwały członków wspólnoty mieszkaniowej tworzonej przez właścicieli poszczególnych lokali, zobligowana została do przestrzegania obowiązku zamykania bramy. W tym też celu powinna była zainstalować w swym lokalu domofon. Nie podporządkowała się jednak temu, gdyż wygodniej jej było pozostawiać otwartą bramę. W jej przekonaniu domofon nie zapewniałby nieskrępowanego dostępu klientom do prowadzonego przez nią biura podróży. Jednocześnie w pełni zdawała sobie sprawę z braku akceptacji takiego stanu rzeczy przez właścicieli lokali mieszkalnych, którzy oponowali temu, nie ograniczając się li tylko do zwykłego zamykania bramy, na które M. K. reagować miała jej ponownym otwieraniem, czy to na oścież, czy też pozostawieniem uchylonej, niedomkniętej, ale również pisali skargi i domagali się interwencji od zarządcy, na które z kolei obwiniona też nie reagowała. Istotnym jest przy tym, iż sytuacja nie uległa zmianie nawet po wyroku, jaki zapadł w sprawie III W 1242/14, od którego obwiniona się nie odwołała, choć wcześniej nawet deklarowała dla rozwiązania sporu, że na własny koszt zainstaluje

dodatkowe drzwi prowadzące do części mieszkalnej kamienicy i przeniesie w ich pobliże instalację domofonu. W tym zakresie nawet uzyskała zgodę wspólnoty mieszkaniowej, której uchwała w tym przedmiocie, nawet jeśli sprzeciwiał się jej P. F., nie została przez nikogo zaskarżona, stąd obowiązywała i winna być respektowana. Obwiniona od 18 listopada 2016 r. do 21 sierpnia 2018 r., a nawet daty wyrokowania przez Sąd I instancji nie zrealizowała jednak wspomnianego zamierzenia, nie potrafiąc się przy tym sensownie wytłumaczyć ze swego zaniechania. Oceniając zdroworozsądkowo nie mogło być nim bowiem oczekiwane na wynik przedmiotowej sprawy, skoro z jej powodu spór i konflikt sąsiedzki tylko eskalował, a wykonanie wskazanych wyżej prac, miało go zażegnać, a przynajmniej istotnie zminimalizować. Montaż dodatkowych drzwi i przeniesienie domofonu nie wymagało też podejmowania czasochłonnych i skomplikowanych prac. Z kosztem, jaki się z tym wiązał, obwiniona musiała się zaś licząc wnioskując do wspólnoty o stosowną zgodę. Jednocześnie w dalszym ciągu, nie licząc okresu jesienno-zimowego od 1 listopada 2016 r. do 14 stycznia 2017 r., kiedy w przedmiotowym lokalu użytkowym faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej, pozostawała przy swoim stanowisku, że bramy zamykać nie będzie.

W tych warunkach nie sposób było nie dać wiary przesłuchanym świadkom – właścicielom lokali mieszkalnych położonych w przedmiotowej kamienicy, wciąż w nich zamieszkujących, czyli państwu F., że odbierali opisane rozciągnięte w czasie powtarzające się stale zachowanie obwinionej za ich złośliwe niepokojenie w celu im dokuczenia. Obwiniona przecież jaskrawie wykraczała przeciwko porządkowi obowiązującemu we wspólnocie mieszkaniowej, który bezwzględnie obowiązana była przestrzegać. Nie godząc się z niekorzystnymi dla siebie decyzjami ogółu właścicieli lokali mogła je przecież zaskarżać do sądu, nie czyniła tego jednak. Bynajmniej zaś chęć zapewnienia klientom nieskrępowanego dostępu do biura podróży nie wykluczała, iż nie mogła towarzyszyć temu chęć dokuczenia osobom nie godzącym się na pozostawianie przez nią bramy otwartą. Wręcz w obliczu czynnego sprzeciwu przeciwko takiemu zachowaniu obwinionej, za oczywiste musiało uchodzić, że dla własnej korzyści niepokoili swych oponentów i czyniła to ze zwykłej ludzkiej złośliwości, by im w ten sposób dokuczyć. W przeciwnym wypadku nie wytrwałaby tak wiele lat przy swym stanowisku pozostającym w oczywistej kontrze względem reguł obowiązujących we wspólnocie, ponadto dążyłaby do jak najszybszego zażegnania sporu, w szczególności w czasie, gdy na horyzoncie pojawił się niewymagający zbytniego wysiłku sposób na osiągnięcie tego celu.

Nie było więc powodów, by nie zgodzić się z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, a te niezbitnie wskazywały na sprawstwo i winę obwinionej w zakresie przypisanego jej wykroczenia stypizowanego w art. 107 kw. Stąd co do zasady należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie. Skorygowane zostało z przyczyn na wstępie wskazanych jedynie w zakresie czasu, przez który obwiniona kontynuowała w celu dokuczenia złośliwe niepokojenie P. F. i R. F. niezamykaniem bramy prowadzącej do przedmiotowej kamienicy po okresie popełnienia takiej samej postaci wykroczenia przypisanego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie III K 1242/16.

W pełni zaaprobować należało natomiast zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o karze. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i wskazał okoliczności, które przemawiały jego zdaniem za wymierzeniem obwinionej kary grzywny w kwocie 300 zł. Kary tej nie można uznać za karę rażąco niewspółmiernie surową, a więc taką, której poczucie sprawiedliwości w żadnym razie nie pozwalałoby zaakceptować. Obwiniona nie wyciągnęła przeciwko oczekiwanych wniosków z ukarania jedynie naganą w sprawie III K 1242/16. Obecnie zostało wprowadzone zadeklarowane wykonanie prac, na które zgodę otrzymała w listopadzie 2016 r., co rzeczywiście należy pochylić jako okoliczność rodzącą nadzieję, iż na przyszłość spór o zamykanie bramy będzie zażegnany. Jeśli jednak uwzględnić moment, w którym się to dokonało oraz przywołane wyżej przyczyny odwołania tego w czasie, nie sposób mimo wszystko uznać, aby mogła tego rodzaju postawa obwinionej skłonić do łagodniejszego jej potraktowania w niniejszej sprawie.

Nie znajdując ponadto innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie z kolei apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionej przez jej obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk, mającym odpowiednie zastosowanie w procedurze wykroczeniowej z mocy art. 119 kpw, skutkować musiało również obciążeniem M. K. zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych

wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.